

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 284 (593)

Nie po to...

Wydarliśmy Niemcom zagrabiony Śląsk, Pomorze i Okręg Mazurski nie po to, aby międzynarodowi giełdciarze mieli czym handlować na targowisku politycznym. Na odwrót — wyzwoliliśmy ziemię śląską i pomorską, aby zrealizować program Związku Patriotów Polskich i Krajowej Rady Narodowej, aby wypełnić testament powstańców śląskich.

Niezależnie od tego, czy to się różnym panom Byrnesom, Churchillom podoba, albo nie podoba — będziemy nad Odrą i Nisą budować nasze strażnice graniczne i czuć dniem i nocą, aby nigdy więcej nie zaskoczył nas najazd germański.

(z przemówienia posła E. Ochaba na Zjeździe Kościuszkowskim).

Przyjęli z rezygnacją

NORYMBERGA, 14.10. Skazańcy norimbercy przyjęli z rezygnacją wiadomość o odrzuceniu ich podań o łaskę. Hess, Doernitz i Frank oświadczyli, że podania o łaskę zostały złożone przez obrońców, bez ich wiedzy i wbrew ich woli.

Salazar i ONZ

NOWY JORK, 14.10. Ukazujący się w Stanach Zjednoczonych dziennik portugalski opublikował manifest portugalskiej partii demokratycznej, który zawiera apel do narodów zjednoczonych, aby nie przyjmowały Portugalii w skład ONZ dopóty, dopóki w Portugalii rządzi dyktatura faszystowska Salazara.

Muzulmanie w rządzie Indii

LONDYN, 14.10. Agencja Reutera donosi z New Delhi, że komitet wykonawczy Ligi Muzułmańskiej przyjął w niedzielę ofertę objęcia 5 tek w tymczasowym rządzie indyjskim. O decyzji tej został powiadomiony natychmiast wicekról Indii lord Wavell. Ewentualne kandydatury oraz inne szczegóły zostaną omówione po otrzymaniu odpowiedzi lorda Wavella.

12 zawisło

BERLIN, 14.10. Z Frankfurtu donoszą, że w niedzielę wykonany został wyrok na 12 przestępców wojennych, wśród których znajdowali się członkowie personelu obozu koncentracyjnego w Belsen. Wszyscy oni skazani zostali za zbrodnie przeciwko ludzkości.

Kobiety protestują

MOSKWA, 14.10. Na wczorajszym posiedzeniu egzekutywy Międzynarodowej Federacji Kobiet omawiany był referat delegatki greckiej Georgii o atmosferze straszliwego terroru, w jakiej żyją i walczą kobiety greckie.

Wysunięto wniosek ogłoszenia protestu Międzynarodowej Federacji Kobiet przeciw terrorowi w Grecji.

Bandyci na Sycylii

RZYM, 14.10. Jak komunikuje radio Rzym w Scopello, w pobliżu Trapani na Sycylii, bandyci dokonali napadu na pocztę. Po gwałtownej wymianie strzałów straż celna zmusiła bandytów do ucieczki.

Dziś

Amer. papierosy na kartki.
Napad na konduktorów MKS-u.
Angielski kat wiesza Polaków.
Gazeta Ludowa contra Głos Ludu.
Jutro egzekucja.

Większość Francuzów za nową konstytucją

PARYŻ, 14.10. (BBC). We wczorajszym głosowaniu naród francuski zatwierdził projekt konstytucji opracowany i popierany przez trzy główne partie: postępowych katolików, socjalistów i komunistów. Według jeszcze nie całkowicie zakończonych obliczeń (brak wiadomości z Korsyki) za projektem wypowiedziało się 9 milionów 109 tysięcy głosujących,

Na warsztacie: Finlandia

PARYŻ, 14.10. (Obsl. wł.). Konferencja Paryska przystąpiła dzisiaj do rozważenia ostatniego traktatu z Finlandią. Po ostatniej sesji plenarnej, która odbędzie się jutro, wszystkie 5 traktatów przedstawione zostaną do aprobaty Wielkiej Czwórcy.

przeciwko 8 milj. 46 tysięcy. Powstrzymało się od głosowania 7 milionów 750 tysięcy, co stanowi około 30 procent uprawnionych. Projekt konstytucji został przyjęty większością

1 milj. 63 tysięcy głosów. Tak duży procent wstrzymujących się od głosowania należy przypisać wystąpieniu generała de Gaulle, potępiającemu przedstawiony projekt konstytucji.

Czang-Kai-Szek wypiera się

MOSKWA, 14.10. Agencja Tass donosi z Nankinu, że w związku z 35-letnią rocznicą powstania Republiki Chińskiej wygłosił przemówienie Czang-Kai-Szek, poświęcone sprawie osiągnięcia jedności narodowej. Czang-Kai-Szek oświadczył, że rząd chiński jest wierny zasadom Sun Yat-Sena i przyznał, że ani jeden z programów rządowych nie został zrealizowany w ciągu ostatnich 10 miesięcy.

Czang-Kai-Szek usprawiedliwiał stanowisko zajęte przez rząd chiński w trakcie rokowań z komunistami, usiłując przełożyć odpowiedzialność za ciężką sytuację w państwie i wojnę domową na obóz demokratyczno-ludowy. Czang-Kai-Szek pominął w swoim przemówieniu sprawę wznowienia działań wojennych wojsk rządowych przeciw oddziałom wojsk ludowych.

Andrzej hr. Potocki

aresztowany

Andrzej hr. Potocki zebrał bezcenne skarby, pochodzące z pałacu Potockich „Pod Baranami” w Krakowie, z pałacu Potockich w Krzeszowicach pod Krakowem i częściowo z zamku Potockich w Łanicucie, koło Rzeszowa, ukrył je, a następnie zamierzał przewieźć za granicę, celem dokonania sprzedaży. Władze Bezpieczeństwa aresztowały hrabiego wraz z żoną.

Należy zaznaczyć, że dzieła te przed 1939 rokiem były niedostępne nie tylko dla społeczeństwa ale nawet i dla naukowców. Obecnie bezcenne skarby sztuki i pamiątki kultury narodowej zostaną przekazane Muzeum Narodowemu w Warszawie, gdzie staną się nie tylko dostępne dla świata naukowego, ale dla całego narodu.

Hańba czynu hr. Potockiego jest dla każdego oczywista. Wszyscy dobrze wiemy, że Niemcy, przeprowadzając planowo i systematycznie swą zbrodniczą akcję, której celem było zniszczenie kultury polskiej, nie oszczędzili również naszych zabytków i dzieł sztuki.

Już w pierwszych dniach okupacji Niemcy zainteresowali się zbiorami znajdującymi się w polskich muzeach. Nie zapomnieli oni i nie omiłąli zbiorów prywatnych, częstokroć bardzo bogatych i cennych. Wartościowsze dzieła sztuki zostały wywiezione do Niemiec, gdzie weszły w skład tamtejszych muzeów. Mniej

cenne zostały rozdane hitlerowskim dostojnikom partyjnym, administracyjnym i wojskowym w GG., by zdobyć ściany ich mieszkań i gabinetów. Martyrologia, którą przeżywał cały naród polski stała się również udziałem wytworów polskiej kultury.

Niestety, pomimo akcji reparacyjnej, która objęła m. in. zrabowane nam przez Niemców zabytki i dzieła sztuki, nie należy się łudzić, że powrócą one wszystkie do kraju. Liczyć się bowiem trzeba z tym, że duża część z nich uległa zniszczeniu i została gdzieś zagubiona. Nie wróca

się również te wszystkie dzieła sztuki i zabytki, które uległy zniszczeniu w czasie działań wojennych, wzgl. też celowo i z całą premedytacją zostały zniszczone przez wandalów 20-go w.

Dlatego też obowiązkiem naszym w chwili obecnej jest jak największa troskliwość i jak najbardziej czuła opieka nad tymi dziełami sztuki i zabytkami, które szczęśliwie przetrwały zawieruchę wojenną i poniewierkę okupacyjną. Za wszelką cenę nie możemy dopuścić do uszczuplenia się naszego stanu posiadania pod tym względem. Każda próba w tym kierunku musi być potraktowana jako zbrodnia wobec całego narodu i jako taka spotkać się musi z ogólnym potępieniem i jak najsurowszą karą.

(Patrz str. 3).

Niemcy głosują

BERLIN, 14.10. (PAP). W niedzielę odbywały się w brytyjskiej i francuskiej strefie okupacyjnej wybory do rad miejskich w większych miastach. Udział wyborców był na ogół znaczny. W Hamburgu doszło do zamieszek pomiędzy rywalizującymi stronnictwami niemieckimi.

W Düsseldorfie grupa wyborców została zaatakowana przez motocyklistę, który wyrwał im kartki wyborcze. Przedstawiciele niemieckich partii politycznych przypisują ten incydent prowokacji ze strony byłych hitlerowców. Doszło również do pewnych starć pomiędzy kolporterami niolek partii chrześcijańsko-de-

mokratycznej i ulotek socjalistycznych.

Na wyspie Sylt wybito szyby w lokalu stowarzyszenia Duńczyków. W strefie francuskiej brak dotychczas wiadomości o jakichkolwiek incydentach.

Bevin spóźni się

LONDYN, 14.10. (PAP). Doniesiono tu urzędowo, że minister spraw zagranicznych Bevin nie będzie mógł przybyć na otwarcie generalnego zgromadzenia ONZ w Nowym Jorku w dniu 23 października, wobec czego delegacją brytyjską kierować będzie początkowo w zastępstwie min. Bevin minister lotnictwa Noel Baker.

Bezczelny apel

BERLIN, 14.10. Jak komunikuje amerykańska agencja prasowa w Niemczech minister pracy w „państwie” Nordrhein-Westfalia Galbrell wystosował list otwarty do premiera francuskiego Bidault, w którym apeluje o zwolnienie niemieckich jeńców wojennych z Francji.

Dowódca SS w Lublinie wydany Polsce

LONDYN, 14.10. (API). Rozgłoszenia w Hamburgu donosi, że gen. Spohrenberg, dowódca SS w Lublinie od 1943 do 1944 roku i b. szef Departamentu Walki z Ruchem Oporu we wschodniej Polsce, został przekazany władzom polskim przez amerykański Zarząd Wojskowy w Niemczech.

Węgry w granicach 1938 r.

PARYŻ, 14.10. (PAP). Konferencja Paryska głosowała nad 37 artykułami i 6 załącznikami traktatu pokojowego z Węgrami.

Artykuł przewidujący, że przywrócona zostaje granica Węgier z ich sąsiadami istniejąca w dniu 1 stycznia 1938 roku, pomijając odstąpienie skrawka terytorium nad Dunajem (naprzeciwko Bratysławy) Czechosłowacji, został przyjęty bez głosowania. Na mocy tego artykułu Węgry tracą na rzecz Rumunii północną część Siedmiogrodu, przyznaną Węgrom w r. 1940 na mocy tzw. arbitrażu wiedeńskiego (hitlerowskiego).

Również bez głosowania uchwalono ograniczenie armii węgierskiej do 65 tysięcy żołnierzy oraz węgierskich sił lotniczych do 90 samolotów i 5 tys. personelu.

Wszystkie klauzule wojskowe i polityczne traktatu w liczbie 18 przyjęto w przeciągu 30 minut.

Artykuł przewidujący apłacenie przez Węgry odszkodowań w wysokości 75 milionów funtów szterlingów przyjęto 12 głosami przeciwko 2 przy 7 wstrzymujących się. Tak więc artykuł ten uzyskał jedynie zwykłą większość i wobec tego cała ta kwestia przechodzi ponownie do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Następnie 12 głosami przeciwko 6 przy 3 wstrzymujących się przyjęto zasadę 75-procentowego odszkodowania za straty w mieniu Narodów Zjednoczonych.

Dwie klauzule zaproponowane przez Wielką Brytanię i USA, a dotyczące wolnej żeglugi na Dunaju zostały przyjęte

15 głosami przeciwko 6 oraz 14 głosami przeciwko 7.

W poniedziałek Konferencja przystąpiła do końcowej debaty i głosowania nad traktatem z Finlandią. Na wtorek przewidziano zakończenie prac Konferencji Paryskiej po 11 tygodniach i dwóch dniach jej trwania.

Wydatki, jakie poniosła Francja w związku z organizacją Konferencji wynoszą około 285 tysięcy funtów szterlingów. W toku prac Konferencji zużyto 10 milionów arkuszy papieru. Na obrady Konferencji Paryskiej przybyło 2.500 dziennikarzy z całego świata.

Nowa umowa - jeszcze gorsza

MOSKWA, 14.10. Agencja Tass przytacza wywody gazety egipskiej „Al-Ajan”. Dziennik ten porównuje umowę z roku 1936 z projektem no-

wej umowy anglo-egipskiej z r. 1946, wskazując, że nowa umowa pogarsza w znacznym stopniu sytuację Egiptu.

Według umowy z r. 1936 Anglicy winni byli całkowicie ewakuować swe wojska z Egiptu do r. 1956. Według projektu nowej umowy Anglicy chcą zachować prawo kontroli obrony Egiptu do roku 1970. Umowa z roku 1936 zobowiązuje Egipt do okazania pomocy Anglii w obronie granic Egiptu. Na mocy nowej umowy Anglia może zmusić Egipt do udziału w wojnie poza obrębem kraju. Nowa umowa jest wyrazem tendencji Anglii do ostatecznego oderwania Sudanu od Egiptu.

Smierć bohatera Burmy

NOWY JORK, 14.10. W San Francisco zmarł po nieudanej operacji w wieku lat 63 generał Stilwell, który odegrał wybitną rolę w walkach z Japończykami w Burmie.

Syn królewski — waluciarzem

BERLIN, 14.10. Książę Ernst Hohenzollern, syn ostatniego króla Saksonii, został aresztowany w Sigmaringen przez policję wirttemberską pod zarzutem wyłudzenia pieniędzy i zakrojonych na szeroką skalę spekulacji na czarnym rynku.

Hymn włoski

RZYM, 14.10. Jak donosi radio rzymskie, jedna z pieśni patriotycznych z okresu walki o wyzwolenie Włoch z wieku 19-go ma być uznana za hymn narodowy nowej republiki włoskiej, na mocy sobotniej decyzji rady ministrów. Uchwalono również, że w dniu 4 listopada armia włoska złoży przysięgę na rzecz republiki.

Czang-Kai-Szek — mobilizuje

MOSKWA, 14.10. Agencja Tass donosi z Szanghaju, że rząd nankijski wydał rozkaz zmobilizowania do wojsk Kuomintangu 60.000 mężczyzn z prowincji Szeczuan.

Nad jeziorem Galilejskim

JEROZOLIMA, 14.10. Jak komunikują oficjalnie, przy rewizji, dokonanej w Tyberii na brzegu jeziora Galilejskiego, policja wykryła znaczny skład broni.

Niemcy żądają głów Niemców

BERN, 14.10. (PAP). Centralny organ socjalistycznej partii jedności „Neues Deutschland” zamieszcza odezwę, domagającą się wywłaszczenia i socjalizacji majątku przywódców hitlerowskich i zbrodniarzy wojennych. Odezwa żąda odebrania hitlerowcom i zbrodniarzom wojennym zakładów przemysłowych i oddania tych zakładów w ręce ludu, jak również całkowitego wywłaszczenia na rzecz miasta Berlina banków i wszelkich

innych przedsiębiorstw, które należały do hitlerowców, zbrodniarzy wojennych i spekulantów, proponując oddanie pewnej części tego mienia ofiarom norymberskich ustaw rasowych. Żądamy — głosi odezwa — powieszenia wszystkich „wielkich” hitlerowców i zbrodniarzy wojennych.

Echa zająć przed palacem Viminale

RZYM, 14.10. (PAP). Szef policji w Rzymie Ciro Verdiani został zwolniony ze swego stanowiska z powodu zająć, które miały miejsce we środę w Rzymie przed palacem Viminale, w czasie demonstracji robotniczych. Nastąpiła również zmiana na stanowisku prefekta Palermo, w związku z demonstracjami w czasie pobytu prezydenta Włoch Enrico de Nicola, który przybył do Palermo na kongres dziennikarzy włoskich.

NORYMBERGA, 14.10. — Korespondent Reutersa zebrał informacje o lekturze skazańców norymberskich. Goering studiował właśnie książkę z dziedziny orientologii, pod tytułem: „Z ptakami do Afryki”. Keitel poświęcił się studiom przyrodniczym. Czyta on książkę „Lasy w Niemczech”. Jodl i Seyss Inquart zajęli się poezją. Seyss zagłębił się w „Rozmowy z Goethem”. Frick czyta powieść historyczną pod tytułem

Jutro — egzekucja

Co robią skazańcy?

„Żołnierz”. Sauckel szuka ucieczki od rzeczywistości w książce fantastycznej pod tytułem „Zartena — szczęśliwa wyspa”. Schirach studiuje „Gwiazdę Jeans'a”. Hess kontynuuje swe studia astrologiczne. Funk, skazany na dożywotnie więzienie, czyta książkę pod tytułem „Przeciwko śmierci”. Keitel, Frank, Streicher i Ribbentrop piszą ostatnie rozdziały swych pamiętników.

NORYMBERGA, 14.10 (PAP) — Przez całą sobotę obradowała komisja międzysojusznicza, której powierzono opracowanie szczegółów egzekucji 11 zbrodniarzy niemieckich.

Nie ujawniono dotychczas żadnych szczegółów tych obrad. W niedzielę komisja zebrała się ponownie na dłuższe narady.

Dotychczas nie wiadomo dokład-

nie, kto będzie obecny przy traceniu skazańców. Nieznane jest również ani nazwisko, ani narodowość kata i jego pomocników. Prasa wysunęła już jednak swych kandydatów rażących egzekucji, a mianowicie dwóch dziennikarzy francuskich, dwóch amerykańskich, 2 angielskich i 2 radzieckich. W niedzielę 7 skazańców wyznania ewangelickiego i 3 wyznania katolickiego wysłuchało ostatniej Mszy. Rosenberg, jako atelista odmówił wzięcia udziału w nabożeństwie.

NORYMBERGA, 14.10. PAP. — Naczelny komendant amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Mac. Narney zaprzeczył pogłoskom, jakoby egzekucja niemieckich przestępców wojennych, skazanych wyrokiem Trybunału Norymberskiego, miała być sfilmowana przez operatorów wojskowych amerykańskich dla tygodnika filmowego. Sojusznicza Rada Kontrolna postanowiła, że egzekucja zostanie sfilmowana przez oficjalnego fotografa dla celów historycznych i archiwalnych.

Bezczelność niemiecka

BERLIN. — Do szeregu wystąpień antypolskich ze strony niektórych obecnych przywódców niemieckich przybył jeszcze jeden.

Oto na kongresie w Berlinie jeden z obecnych przywódców niemieckich, Franz Neumann, wygłosił gwałtowne przemówienie, skierowane przeciw Polsce. Omawiając sprawę granic wschodnich Niemiec — Neumann oświadczył:

— „Z wielkim wzburzeniem przy-

jęliśmy wiadomość o fałszywym informowaniu aliantów, jakoby nasze ziemie wschodnie zostały rzekomo o puszczane przez Niemców i że tylko dlatego oddane zostały przez Związek Radziecki Polsce pod administrację”.

„Zapytujemy — wołał Neumann — kiedyż to przybyły tu miliony wypędzonych ludzi, którzy w przeciągu kilku godzin, zabrawszy za ledwie najniezbędniejsze rzeczy, musieli opuścić swe ojczyste ziemie?”

W dalszym ciągu Franz Neumann w sposób beczelny nazwał administrację polską na wschód od Odry „przestępstwem” i domagał się „ukrótce” tych bezmiernych nadużyć.

W odpowiedzi na ten niesłychany atak Polska Misja Wojskowa w Berlinie wystosowała ostrą notę protestacyjną do Sojuszniczej Rady Kontroli.

W nocy tej zażądano wydania rozporządzenia, które by uniemożliwiło w przyszłości publikowanie i wygłaszanie wypowiedzi, obrażających którykolwiek z Narodów Zjednoczonych oraz ukarania winnych przekroczenia tego zakazu.

Delegaci polecają do Nowego Jorku

NOWY JORK, 14.10. (PAP). — Władze amerykańskie zapowiadają, że ameryk. samoloty wojsk. wezmą udział w przewożeniu delegatów na konferencję pokojową w Paryżu do Stanów Zjednoczonych na generalne zgromadzenie ONZ. Pomiędzy 14 a 20 października odbędzie się 9 lotów amerykańskich samolotów wojskowych dla przewiezienia 200—250 delegatów. Amerykańskie cywilne linie lotnicze również będą dopomagały w przewożeniu delegacji.

50 mil. dol. dla Włoch

PARYŻ, 14.10. Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnes zakomunikował w sobotę rządowi włoskiemu, że rząd amerykański postanowił zwrócić rządowi włoskiemu sumy wyłożone w lirach na zakupy armii amerykańskiej we Włoszech. Wydane zarządzenie natychmiastowego przekazania do Włoch 50 milionów dolarów na rzecz tej należności. W piśmie skierowanym do premiera włoskiego, minister Byrnes oświadcza, że rząd amerykański uważa, iż zwrot wyłożonych sum należy się rządowi włoskiemu jako walczącemu u boku Narodów Zjednoczonych. Naród amerykański wyraża w ten sposób uznanie

dla udziału narodu włoskiego w walkach o wyzwolenie Włoch oraz dla jego wysiłków w walce z faszyzmem o przywrócenie rządów demokratycznych.

Zawieszenie broni w Indonezji

BATAWIA, 14.10. (BBC). W Batawii przedstawiciele rządu holenderskiego i republiki Indonezyjskiej osiągnęli porozumienie co do zawieszenia broni. Przerwie ono wreszcie trwającą od roku walkę między Indonezyjczykami a wojskami brytyjskimi i holenderskimi.

42 skrzynie hr. Potockiego

W nocy z 3 na 4 października Władze Bezpieczeństwa po dłuższej obserwacji aresztowały Andrzeja hr. Potockiego wraz z żoną Marią w momencie przygotowywania do wywieżenia za granicę, celem sprzedaży, 42 skrzyń, zawierających bezcenne skarby sztuki i pamiątki kultury narodowej. Obiekty pochodziły z pałacu Potockich „Pod Baranami” w Krakowie, z pałacu Potockich w Krzeszowicach pod Krakowem i częściowo z zamku Potockich w Łańcutie pod Rzeszowem.

Rzeczy te były ukrywane w klasztorze Kamedułów pod Krakowem. Część ich wywieziono już do lasu, gdzie oczekiwały na transport, który miał je przerzucić w nocy 5 bm. za granicę. Władze Bezpieczeństwa pokrzyżowały jednak te plany, przychwytyjąc cały transport, który został następnie skierowany do Warszawy.

Ustawa z 1919 zabrania sprzedaży

Na marginesie wykrzyka tej olbrzymiej afery zaznaczyć należy, że naród polski już od dawna zdecydował, że skarby kultury polskiej powinny pozostać w kraju dla dobra przyszłych pokoleń. Już w roku 1919 wydana została ustawa, zabraniająca sprzedaży dzieł sztuki i zabytków historycznych za granicę. W roku 1928 zostały zastosowane restrykcje w tym względzie. Dekret Rządu Jedności Narodowej ze stycznia br. podkreśla jeszcze mocniej przestępczy charakter grabienia narodu z jego dóbr kulturalnych.

Zaznaczyć należy, że pewną część zbiorów udało się Potockiemu sprzedać już w kraju, jak świadczą o tym notatki, znalezione w skrzyniach. Gdyby nie czujność Władz Bezpieczeństwa — wszystkie skarby przepadłyby na zawsze dla narodu.

7 dzieł Matejki

Z obrazów polskich wymienić należy na pierwszym miejscu 7 dzieł Matejki, m. in. szkic do „Stańczyka”, „Wniebowstąpienie”, portret rektora Szujskiego, portrety Potockich, szkic z królową Jadwigą, z licznych akwareli Juliusza Kossaka — wielką akwarelę z hetmanem Rewera Potockim, kilka obrazów Fałata, Ajdukiewicza, Grylewskiego i wielu innych. W skrzyniach znaleziono poza tym liczny zbiór portretów rodowych, przedstawiających głównie członków rodziny Lubomirskich i Potockich.

Z dzieł sztuki zdobniczej na specjalne wyróżnienie zasługują: królewskie wazony z pierwszej połowy 18-go wieku, serwis serwski z drugiej połowy 18-go wieku, fajanse z Delft, szkła polskie z Urzecza i innych manufaktur z 18-go wieku, srebrna zastawa stołowa z pierwszej połowy 19-go wieku, sztandar oddziału przybocznego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, ozaprak tegoż króla etc.

Perty

W oddzielnych skrzyniach znajdowało się całkowite wyposażenie kaplicy, m. in. ornat z 1837 roku wyszywany wielką ilością oryginalnych perel. Znaczna część tych bezcennych zbiorów była przed wojną całkowicie niedostępna nie tylko dla szerszej publiczności, ale nawet dla naukow-

Władze Bezpieczeństwa uniemożliwiły ograbienie Polski z bezcennych dzieł sztuki

Wartość zbiorów uratowanych przed wywiezieniem jest olbrzymia i nie da się w tej chwili obliczyć.

Wywiózł 16 wagonów z mieniem kulturalnym

Jeszcze podczas cofania się wojsk niemieckich, Potocki zdołał wywieźć z Łańcuta do Austrii 16-cie wagonów z mieniem kulturalnym. Względ na tajemnicę dalszego śledztwa, które jeszcze nie jest zakończone — nie pozwala ujawnić szczegółów afery, zaznaczyć jednak należy, że przy przygotowaniu transportu za granicę Potocki nawiązał kontakty z organizacjami podziemnymi.

Gdy kraj nasz poniósł wskutek niemieckiego barbarzyństwa tak ogromne straty kulturalne w ostatniej wojnie — usiłowanie ex-magnatów ogółocenia go z resztek dobytku kulturalnego musi spotkać się z pełnym najgłębszego oburzenia potępieniem przez całe społeczeństwo.

Obrazy starych mistrzów

Uratowane obecnie zbiory zawiera około 300 obrazów, zbiory ceramiki, starego szkła tkanin oraz starodruków. Z obrazów obcych mistrzów wymienić należy kilkanaście obrazów włoskich z 16-go wieku, wśród nich Andrea del Sarto, G. Belliniego, Palma Vecchio, obrazy włoskie i holenderskie z 17-go wieku, m. in. Carracci i Terborgha oraz obrazy Verne- ta. Wśród portretów osobistości polskich znajduje się wspaniały portret

Tęczyńskiego, pędzla Dolabelli (17-ty w.), portrety malowane przez Bacciarellego, Grassiego, Lampiego (18-ty w.), portrety pędzla Winterhaltera, Amerlinga, Ary Scheffera i inne.

Zbiory otrzyma Muzeum Narodowe

Zbiory przekazane zostaną Muzeum Narodowemu w Warszawie, które w najbliższym czasie udostępni je publiczności. Narazie zaś złożone zostały w Ministerstwie Bezpieczeństwa.

W ubiegłą niedzielę zwiedzili rozpakowane już zbiory: Prezydent K. R. N. ob. Bolesław Bierut i Marszałek Żymierski. W godzinach popołudniowych odbył się pokaz dla prasy oraz przedstawicieli świata naukowego i artystycznego. Wyjaśnien o ocalonych zbiorach udzielał dyr. dr. Lorentz i dr Gebethner.

„Są to dzieła bezcenne” mówi kustosz Muzeum Lubelskiego

Przedstawiciel „Gazety Lubelskiej” udał się do kustosa Muzeum Lubelskiego, ob. Ziolkowskiego, by ocenił, choć w przybliżeniu, wartość zbiorów, które Andrzej Potocki usiłował wywieźć za granicę. Zapytany ob. Ziolkowski, oświadczył: „Tu o określeniu wartości nie może być mowy. Są to dzieła tak bezcenne, iż wartość ich przekracza wprost możliwości szacunku.”

O arcydziełach w skrzyniach Potockiego

Aby czytelnik miał obraz, jakie arcydzieła (a jednocześnie wartości materialne) hr. Potocki usiłował wywieźć z Polski, podajemy poniżej dane o mistrzach, których dzieła m. in. znajdowały się w skrzyniach przeznaczonych do przemytu za granicę.

Beacia Bellini: Gentile

Gentile i Giovanni należeli do najwybitniejszych malarzy swojej epoki. Gentile (1426—1507) wstąpił się przede wszystkim wykonaniem szeregu wspaniałych prac w pałacu dożów.

Beat jego Giovanni

(1428—1516) nadał weneckiemu malarstwu 15-go wieku formę, treść i kolor. Swą pracą jako mistrz-nauczyciel przyczynił się do rozkwitu malarstwa weneckiego w 16-tym wieku. Początkowo Beacia Bellini uczył się u swego ojca Jacopo Bellini, a dalej studiował w Padwie. W roku 1464 Giovanni wraca do Wenecji, gdzie się poświęca malarstwu kościelnemu i portretowemu.

Większa część prac jego zaginęła lub

uległa zniszczeniu. Do obecnej chwili przetrwało jednakże około 80 ołtarzy i obrazów świętych. Do najlepszych prac zachowanych do chwili obecnej, należy Umarły Chrystus z Dwoma Aniołami, Madonna na Tronie z Dzieciątkiem, Hiob, Pięciu Świętych i Trzej Grający Aniołowie, Madonna z Dzieciątkiem, Czterech Świętych i Anioł Grający na Skrzypcach (jest to najlepsze dzieło Giovanni Belliniego, malowane w 1505 roku w Wenecji).

Andrea del Sarto

właściwie Andrea Angelli, słynny malarz florencki (1486—1531). Do najslawniejszych dzieł jego należy Madonna z Janem Ewangelistą i Sw. Franciszkiem,

Młodzieńcy Jan (obecnie znajduje się w Galerii Pitti we Florencji), Dysputa Sw. Trójcy, Sw. Rodzina (obecnie w Luwrze).

Palma Vecchio

wybitny malarz włoski (1480—1528). Obecnie istnieje 50 dzieł tego malarza, w których uwydatnił się wpływ Tycjana i Giorgione. W końcowych pracach swych Palma osiąga całkowitą niezależność stylu. Znaczna część dzieł Palmy, są to freski na ścianach kościołów i pałaców oraz obrazy świętych. Najdoskonalwsze z nich są: Madonna z Piotrem (obecnie w Rzymie), Madonna z Czterema Świętymi pod Drzewem (w Wiedniu), Święta Rodzina z Hieronimem i Katarzyną (w Muzeum w Neapolu).

Co mówi ustawa w sprawie Potockiego?

Dekret z dnia 1 marca 1946 roku o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej

lub kulturalnej głosi, iż każdy, kto ma w swoim posiadaniu lub władaniu w.w. przedmioty, obowiązany jest je zarejestrować i nie może ich, bez pozwolenia Ministrów: Kultury i Sztuki lub Oświaty, wywieźć za granicę. Pozwolenie na wywóz dzieła sztuki uzyskać można jedynie pod warunkiem sprowadzenia go z powrotem do kraju w oznaczonym terminie.

Kto nie spełni obowiązku rejestracji lub podaje przy niej nieprawdliwe dane, czy pewne — zataja, podlega karze aresztu do lat 2 i grzywny, albo jednej z tych kar. Kto zaś bez pozwolenia wywozi dzieła za granicę, lub po wywiezieniu nie sprowadzi ich w ustalonym terminie, podlega karze więzienia do lat 3 i grzywny.

Przydziały na kartki żywnościowe i urzędowy cennik towarów — patrz ogłoszenia str. 8-a

Wszystko to nie było dostępne

Jednym z dóbr, z których Andrzej Potocki miał zamiar wywieźć skarby, jest Łańcut.

Znajduje się tam pałac barokowy, przebudowany w roku 1783 przez marszałka koronnego, ks. Stanisława Lubomirskiego z zamku, wzniesionego w roku 1643 przez wojewodę ruskiego, ks. Stanisława Lubomirskiego.

Sale pałacu urządzone były stylowo oryginalnymi meblami z czasów Ludwika XV i XVI oraz z doby Cesarstwa, które wraz z innymi „klejnotami” jak brązy, porcelany przywoziła marszałkowa wielka koronna Elżbieta z Czartoryskich Lubomirska z Wersalu w czasie rewolucji francuskiej.

Wśród zbiorów łańcutkich znajdowały się również „płótna” pędzla najslawniejszych malarzy zagranicznych i polskich, jak: Andrea del Sarto, Bellini, Pal-

ma Vecchio, Caraccio, Terborgh, Delabelli, Bacciarelli, Matejko, Kossak i inni, szkice angielskie i polskie, porcelany koreckie, sewrskie, japońskie i wiedeńskie oraz rzadkie okazy fajansów z fabryki Stanisława Augusta w Marymoncie pod Warszawą. Poczestne miejsce w ceramice zajmował serwis Kara Mustafy, zdobity pod Wiedniem w namiocie wezyra.

Słynne również były łańcutkie gobeliny i dywany, rzeźby, sprowadzone prze- ważnie z Włoch (w tych — Canova), a nade wszystko — bogaty skarbiec z dziełami sztuki złotniczej i wspaniała biblioteka z „białymi krukami”. Wszystkie te zbiory nie były dostępne dla szerszej publiczności.

Wiele z tych zbiorów wywiózł w okresie okupacji Alfred Potocki — w ślad za Niemcami do Austrii. (L.)

II-gi Koncert Filharmonii Miejskiej z udziałem Stefana Rachonia

Po całkowicie udanym koncercie symfonicznym w dniu otwarcia Festiwalu Sztuki, a zarazem otwarcia Filharmonii Miejskiej w Lublinie, w dn. 11 bm. odbył się drugi z kolei, a pierwszy piątkowy Koncert Symfoniczny Filharmonii z udziałem skrzypka Stefana Rachonia.

W programie koncertu usłyszeliśmy najpierw Kurpińskiego uwerturę „Jan Kochanowski”. Może zdziwiło kogoś, że dyrektor Zygmunt Szczepański wybrał tę właśnie kompozycję. — Nie przedstawia ona bowiem ani wybitnych wartości muzycznych, ani nie jest oryginalną muzyką polską. Stanowi jednak muzyka Kurpińskiego pewną pozycję w historii naszej muzyki: wypełnia pewną lukę, jaka w polskiej twórczości muzycznej istniała do wystąpienia Karłowicza. Muzyka to prosta, naiwna, ale nie pozbawiona szlachetnej inwencji — dobre jej wykonanie przez orkiestrę naszej Filharmonii było pozycją w ramach Festiwalu korzystną. Z racji swojej roli, jaką spełniła w okresie pewnej pustki, zasługuje, by ją wydobyto na estradę.

Koncert Rachonia miał obok wyśokich wartości artystycznych, zalety czysto regionalne. Lublinianin Stefan Rachon, wykonał kompozycję lublinianina, Henryka Wieniawskiego. Zarówno „Koncert”, jak i dodatki wy-

konał Rachon, najlepszy dziś skrzypiek Polski z właściwymi sobie cechami: fenomenalna technika, temperament i ton, poprzez który wyładowuje się cała bogata dusza artysty. (Rachonowi brak tylko jednej rzeczy — dobrego instrumentu! O tym powinien ktoś pomyśleć).

Jako trzeci punkt programu orkiestra wykonała przepiękną kompozycję Noskowskiego „Step” (Utwór z zakresu muzyki programowej). „Step”, który zarówno orkiestrze, jak i kapelmistrzowi daje olbrzymie możliwości, wykonano doskonale, z wy-

dobyciem wszystkich oddziałów dynamiki i nastroju. Muzyka Noskowskiego ilustruje równobarwne i bogate życie stepu: od jego ciszy i melancholii, po przez walkę aż do przejawów dzikości. Kontrast pomiędzy wstępem, częścią środkową i zakończeniem osiągnięto całkowicie.

Aż podziw bierze, ile potrafił Zygmunt Szczepański wydobyć z ludzi w znanych nam ciężkich warunkach jego i ich pracy. Filharmonia ma przed sobą piękną przyszłość, mając przede wszystkim Szczepańskiego.

S. Pki.

Mała antologia poetów lubelskich

W ramach festiwalowych imprez literackich pisarze chłopscy i młodzi poeci lubelscy wystąpili ze swoimi utworami w poranku autorskim.

Obok nestorów pisarzy chłopskich: Stanisława Bojarczuka z pod Krasnegostawu, Jana Poeka i Edwarda Wolskiego usłyszeliśmy wiersze Anny Kamińskiej, Julii Hartwig, Jacka Bocheńskiego, Zygmunta Micańskiego, Jana Nagrabieckiego, Zbigniewa Piotrowskiego, Stefana Wolskiego i in.

Recytowali adepci Studia Dramatycznego w Lublinie.

Naszą „Małą antologię poetów lubelskich” otwieramy sonetem Stanisława Bojarczuka pt.: „Matczynek”.

STANISŁAW BOJARCZUK

Matczynek

Polanka. Od zachodu, wschodu i północy:
z trzech stron — starym sosnowym lasem okolona —
od południa doń wioska mała przytulona
niby cięciwa łuku, dwie krawędzie toczy.

Przed wioszczką dolinka, zakątek uroczy —
płótnem toru żelaznej drogi¹ wyścielona,
błękitną strumyką wstążką rozdzielona,
gdzie woda w wodospadach z lekkim szmerem kroczy.

Tu oto w dopełnienie piękna krajobrazu
z ciemnego tła odstaje jak z Żmurek obrazu
kształt dziewczyny błędnącej czerpać zdroj strumyka...
Aż z wyżyn szum dolata, gdy z lasu odrazu
wypada potwór — pociąg jak miś z matecznika
na chwilę maci ciszę i w wąwozie znika.

Przysięga i defilada Kościuszkowców

W niedzielę, w drugim dniu uroczystości kościuszkowskich w Warszawie odbyło się złożenie przysięgi przez żołnierzy i oficerów I-ej Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki oraz żołnierzy niektórych innych jednostek garnizonu warszawskiego, po czym Wódz Naczelny, Marszałek Polski, Michał Żymierski przyjął defiladę pułków Dywizji.

Rozpoczyna się krótka msza polowa, odprawiana przez ks. pika Warchałowskiego. Z tysięcy piersi żołnierskich rozbrzmiewa hymn: „Boże, coś Polskę”.

Wśród uroczystej ciszy Marszałek odczytuje słowa żołnierskiej przysięgi Odrodzonego Wojska Polskiego, którą powta-

rza za nim w skupieniu tysięczna rzesza młodych żołnierzy, przeważnie rekrutów. Padają uroczyste słowa: „Przysięgam Narodowi Polskiemu...”. Gdy mocne „Tak mi dopomóż Bóg!” kończy przysięgę, orkiestra gra hymn narodowy.

Przemawiał Marszałek Żymierski. Jego końcowy okrzyk na cześć Wolnej, Niepodległej, Demokratycznej Polski Ludowej podchwytują wszyscy zebrani, odpowiadając trzykrotnym, potężnym „Niech żyje!”, po czym tysięczna rzesza intonuje „Rotę”. Rozpoczyna się defilada. Przy dźwiękach „Warszawianki” idą poczty sztandarowe Dywizji oraz wielu jednostek z całego kraju przed trybuną Wodza Naczelnego.

Angielski kat wiesza Polaków

Niedawno prasę angielską obiegła wiadomość, że w Austrii pod okupacją brytyjską skazano na śmierć ośmiu młodych Polaków oskarżonych o przestępstwa natury kryminalnej. Następnie prasa podała wiadomość, że do Austrii odleciał kat brytyjski Albert Pierrepont. Jak wynika z doniesień dziennika „Daily Herald”, między obu tymi sprawami istnieje związek. Oto bowiem „Daily Herald” w artykule pt. „Pierrepont kształci katów” podaje wzmiankę tej treści: „Tajemnica podróży powietrznej kata Wielkiej Brytanii Alberta Pierre-

by uczyć Austriaków rzemiosła

point do Austrii została wyjaśniona. Ma on tam prowadzić „szkołę dla katów”. Ośmiu młodych Polaków ma umrzeć za popełnione zbrodnie. Władze brytyjskie odmówiły wydania Polaków katom austriackim, których metody są nienaukowe i zbyt brutalne. Pierrepont, wobec obserwujących go Austriaków, będzie wieszał skazańców po dwóch dziennie. Następnie zostanie jeszcze przez 2 tygodnie, by udzielić dalszych poleceń”.

Poeci Polski podziemnej

„Ostatnia pieśń”

Wacława Bojarskiego

W czasach, gdy słowo polskie, jeśli nie służyło gadzinowemu celom, było ciepłe w latach 1940—1944, była w Warszawie grupka ludzi, których ambicją było wydawanie pisma podziemnego o poziomie „Chimery” Zenona Przesmyckiego, czy bodajże wyższym nawet. Pracowali tam tacy ludzie, jak Winkler, Bratny, Augustowski i ten, o którym mówi tytuł, Wacław Bojarski.

W roku 1942 spod pióra tego młodego poety, młodego, bo nie wiem czy miał on 22 czy 23 lata, wyszedł utwór pt. „Do kolegi — pieśń ostatnia”.

Na jednym z wieczorów melodeklamatorskich Henryka Szatkowskiego, artysty wrosłego duchowo w tę grupę, miałem możność nawet słyszeć ten wiersz w jego najlepszym chyba wykonaniu i opracowaniu.

„Leżysz śmiercią zwalony na ziemię
W piersiach tehu, w żyłach krwi

już nie starczy

Twarda ziemia, jak tarcza słowiańska...

Poniesiemy cię Bogu na tarczy...

O! Nie płaczcie! Niech buchnie w niebo
pieśń!

Nie płaczcie! Ściśnijcie mocniej pięść!

W żyłach tętni nam rytm krwi jego bratni

W piersiach mamy jego dech ostatni

Jego dech...

Czemu od nas odszedłeś kolego

Czemu w marszu ustały ci nogi

Tak nas mało wciąż w młodych szeregu...”

Cytuję z pamięci i nadziwić się nie mogę, że tak dużo pamiętałem. Ale okoliczności były takie, w jakich każde podobne słowo wryć się może w pamięć i pozostać w niej do końca życia.

Był to bowiem jeden z takich koncertów Szatkowskiego, gdzie schodzili się „sami swoi”, a zarówno wykonawca, jak i jego słuchacze mogli wyjść z koncertu prosto do „budy”, która mogła ich odwieźć prosto na Pawiak.

W dwa dni po tym koncercie wypadła czterechsetletnia rocznica śmierci Kopernika.

I któż, jak nie Bojarski poszedł złożyć wieniec u stóp pomnika wielkiego astronoma, który „wstrzymał słońce — ruszył ziemię, a polskie wydało go plemię”?

Poszedł, wieniec złożył, a gdy odwracał się od pomnika — z automatu żandarna niemieckiego sygnęła się seria, od której młody poeta padł trupem u stóp pomnika.

I dlatego ani Szatkowski, ani nikt, co wtedy ten utwór słyszał „Ostatniej pieśni”, Bojarskiego nie zapomni do końca życia.

wp.

Kalosz proletariusza i pancerz chłopca

Pod tym tytułem zamieszcza najnowszy (40) numer „Odrodzenia” niezwykle interesujący reportaż Franciszka Gilla z niedawnego zjazdu byłych wychowanków Uniwersytetu Ludowego Chrestnego Solarza w Gaci.

Prócz tego spotykamy w tym numerze rozmowę przeprowadzoną ostatnio z Leopoldem Staffem. Dział poezji reprezentują wiersze Jana Huszczy, Mariana Jachl-mowlana, Tadeusza Kubiaśa i Seweryna Pollaka. Osiągnięcia polskiej muzyki współczesnej na festiwalu muzycznym w Londynie omawia Zbigniew Drzewiecki.

Postać Balzaka rysuje wyraziście praca Tadeusza Brezy. W dziale sprawozdań czym piszą: Tadeusz Konwicki, Stanisław Nowaczyk, Stefan Papec, Marian Promiński. Ten sam numer przynosi pastische Kazimierza Wyki.

Restauracja „Popularna”

Nowa 9

Smaczne obiady.

5032

Dzieciom widowisko podobało się, przeżywały je mocno — siedzący np. obok mnie 8-letni Marek przestraszył się, rozplakał i uciekł z widowni — przeraził go czarodziej. Mój synek 8-letni Andrzej i bratanica, 11-letnia Kryśka uznali zgodnie, że — Niedźwiedź i Pani Twardowska powinny być kukłami! Nie miały zaś tych zastrzeżeń odnośnie — Śmierci. Te uwagi dzieci należy, sądzę, potraktować poważnie w ocenie koncepcji „Bemolu”. Widowisko niedzielne tak pod względem artystycznym, jak i technicznym, stało na właściwym poziomie. Były wprowadzone pewne braki, jeden nawet rażący (nieusprawiedliwiona postać Pani Twardowskiej — strasznydła), całość jednak była owocem rzetelnego wysiłku całego zespołu i jego artystycznych kierowników.

A. Pki

„Gazeta Ludowa“ contra „Głos Ludu“

Co było wczoraj?

Zarzuty pozostają bez odpowiedzi

Dnia 13 października Sąd Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P., Oddziału Warszawskiego, przystąpił do rozpatrywania sprawy wniesionej przez redakcję „Gazety Ludowej“ przeciwko redaktorowi naczelnemu „Głosu Ludu“ — Romanowi Werflowi.

Przedmiotem skargi był artykuł zamieszczony w „Głosie Ludu“ z dnia 8 września br. pod tytułem „Obca agentura“, omawiający pierwszą reakcję „Gazety Ludowej“ na znane antypolskie przemówienie Byrnesa.

Komplet sędziów stanowili: red. Dziekoński (przewodniczący) oraz red. red. Niemyski i Wójcicki. Jako rzecznik oskarżenia występował red. Wagner. Z ramienia redakcji „Gazety Ludowej“ występował red. Garczyński. Redaktora Werfla bronił poseł Biełkowski.

Na wstępie rozprawy przewodniczący redaktor Dziekoński proponuje stronom załatwienie sporu drogą pojednania, lub w inny, polubowny sposób. Redaktor Garczyński („Gazeta Ludowa“) uzależnia to od wyjaśnienia, czy w stanowisku strony przeciwnej była intencja obrazy osobistej.

Atakował nie poszczególnych członków lecz całą redakcję

Red. Werfel składa następujące oświadczenie: „Stwierdzam, że artykuł mój zaatakowany przez kolegów z „Gazety Ludowej“

jest wyrazem mego głębokiego przekonania, które nie uległo zmianie, a raczej zostało pogłębione w ostatnich tygodniach. Stwierdzam, że nie odnosi się on osobiście czy indywidualnie do poszczególnych członków redakcji „Gazety Ludowej“, a odnosi się do kolektywu „Gazety Ludowej“, jako organu PSL, przeprowadzającego politykę tego stronnictwa, a ściślej mówiąc, przeprowadzającego politykę Mikołajczykowskiego kierownictwa PSL. W tym sensie powyższy artykuł w pełni podtrzymuję“.

WOBEK CZEGO...

wobec oświadczenia red. Werfla. Przerwa przeciąga się dłuższą chwilę po czym po wznowieniu posiedzenia red. Garczyński składa ze swej strony oświadczenie treści następującej:

Red. Gazety Ludowej wycofuje skargę

karzy — zważywszy, że w naszym rozumieniu Sąd Dziennikarski, jako sąd koleżeński nie może rozstrzygać innych spraw, jak osobiste — zważywszy, że red. Werfel oświadczył: „Stwierdzam, że nie odnosi się to osobiście, czy indywidualnie do poszczególnych

Redaktor Garczyński prosi o przerwę w obradach, celem załatwienia stanowiska

Zważywszy, że występujemy na tym terenie tylko osobiście, jako członkowie Związku Zawodowego Dziennikarzy

członków redakcji „Gazety Ludowej“ — uważamy, iż oświadczenie to stanowi dla nas wystarczającą osobistą satysfakcję. Danie wyrazu swym poglądom przez red. Werfla, nie dotyczący nas osobiście — nie może być rozpatrywane na tym terenie, a tym samym nie widzimy powodów dla zażalenia wobec niego naszego stanowiska. Wobec tego, w tym stanie sprawy, skargę naszą cofamy.“

Sąd ogłasza, że wobec wycofania skargi sprawa rozpatrywana nie będzie.

Pomoc Zimowa w powiatach

W celu jak najdalej idącego usprawnienia Akcji Pomocy Zimowej odbył się w Lublinie zjazd Kierowników Powiatowych Komitetów Opieki Społecznej.

W większości powiatów akcja pomocy zimowej już ruszyła; osiągnięto pierwsze wpłaty na ten cel.

Kierownicy Powiatowych Komitetów uchwalili rezolucję w sprawie zwiększenia przydziałów odzieżyowych UNRRA do rozprawiania po między najbardziej potrzebujących w ramach Pomocy Zimowej. O stanie finansowym Akcji Pomocy Zimowej zadecyduje w znacznym stopniu rozsprzedaż już wydrukowanych znaczków i nalepek. (L).

Cały Naród, cała Polska odbuduje Warszawę z gruzów

PREMIEREM SZWECJI został dotychczasowy minister oświaty Erlander.

WICEADMIRAL DIERI oficjalnie zaprzeczył, jakoby Stany Zjednoczone żądały baz morskich w Neapolu.

PREMIER EGIPSKI Sidky Pasza, o ile nie zdoła dojść do porozumienia z rządem brytyjskim w sprawie rewizji traktatu z 1936 roku, zwróci się do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

WATYKAN WYSTOSOWAŁ PROTEST przeciwko skazaniu biskupa Zagrzebia Stepinca, który współpracował z Niemcami, na 12 lat ciężkich robót.

W MEKSYKU został wykryty spisek przeciwko osobistościom rządowym.

RZĄD WIELKIEJ BRYTANII zwrócił się do rządu francuskiego z propozycją zniesienia wiz między Francją a W. Brytanią.

W RAMACH ODSZKODOWAŃ WOJENNYCH przybyły z Niemiec do Łodzi 32 wagony bielizny damskiej, pończoch i rękawiczek. Dalsze 16 wagonów znajduje się w drodze.

W REZYDENCJI PREZYDENTA rządu republikańskiego Hiszpanii odbyło się przyjęcie z okazji 454-ej rocznicy odkrycia Ameryki.

PODSEKRETARZ STANU we Francuskim MSZ Scheiter oświadczył, że Francja dąży do trwałej okupacji Niemiec i kompletnego wykorzenienia resztek hitlerizmu i militarystyki.

LORD BEVERIDGE w przemówieniu wygłoszonym w Derby oświadczył, iż uważa, że denazyfikacja „nie jest zgodna z liberalizmem i demokracją oraz, że sposób, w jaki Anglii okupują Niemcy pociąga za sobą nie tylko koszty materialne, ale znacznie większe koszty w dziedzinie dobrego imienia „demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i honoru angielskiego“.

Przydziały na kartki żywnościowe i urzędowy cennik towarów — patrz ogłoszenia str. 8-a

MARIA MALISZEWSKA

„BYLE DO WIOSNY“

(CZĘŚĆ II-ga)

Czuła utkwione w siebie badawcze spojrzenie Reny i czuła, że od jej słów zależy, być może, życie pięciorga osób.

I nagle twarz jej rozjaśniła się uśmiechem.

— Wiesz, mam jedno takie miejsce, które mogłoby dla was być meliną. Pomysle też o nowych papierach dla was, jak tylko przyjdzie mój mąż... Nie, proszę cię, nie dziękuj mi za nic, przecież to drobniaczek... Tymczasem trzeba pomyśleć o tym, gdzie ich podziąć dopóki nie wynajmę wam tam na wsi, gdzie myślę. Tam, gdzie są, nie mogą być już ani chwili dłużej.

— Tak, tak, — przytaknęła gwałtownie Rena — ty jedna mnie rozumiesz. Jestem dzisiaj w Warszawie od siódmej rano, byłam w tylu miejscach, spotkałam się nawet u ludzi, których uważałam za przyjaciół, albo ze strachem na mój widok, albo z całkowitą obojętnością...

— Och, wierzę ci, wierzę — przerwała jej Krystyna — i ja poznałam trochę teraz ludzi.

— Albo widziałam, że chcą się mnie jak najprędzej pozbyć i obiecują byle co, aby mnie zabrać już za progiem mieszkania, albo też mówili fałszywie, żeby spokojnie wróciła do domu, bo teraz już łobuzy nie przyjdą, skoro wzięli okup... Ze słów tych czytałam wyraźnie, że myślą: i tak muszę zginąć, poco jeszcze nas chcą narażać...

— To smutne — westchnęła Krystyna...

— Nie, to ludzkie — powiedziała wyrozumiale Rena i dodała szybko: — I wiesz, im dom jest bezpieczniejszy, to jest mniej zaangażowany, tym więcej się boją i bardziej chcą się mnie pozbyć.

— To zrozumiałe — odrzekła Krystyna — albo się ryzykuje we wszystkim, albo w niczym. Ale teraz do rzeczy. Pojedziesz zaraz do domu i przywieziesz ich tutaj.

— Jakto tutaj? — zdziwiła się Rena — całą rodzinę?

— No tak, ale etapami. Najpierw przywieziesz męża z małym. Po tym wrócisz po rodziców. Dzisiaj tu przenocujecie, może zresztą znajdzie wam jeszcze jakieś miejsce, a myślę, że jutro da się już przewieźć was na nowe mieszkanie. Pojadę tam dzisiaj wynająć je dla was, tylko muszę najpierw wiedzieć, jak się będziecie nazywali. Tego dowiem się od Stacha, jak wróci...

Rena stała bez słowa, niezdolna do podziękowań.

— Nie chciałam cię trudzić. I tak tyle już dla nas zrobiliście i dlatego najpierw chodziłam po innych ludziach, ale sama widzisz...

— Nie ma o czym mówić. Kiedy możesz być tu z mężem i z małym?

— Za dwie godziny.

— Doskonale. Jedź natychmiast i wracaj. Do widzenia... nie, nie dziękuj mi, proszę cię. Mnie tak bardzo wstyd za wszystkich innych, a ty jeszcze mi dziękujesz...

Niemal przemocą wypchnęła ją za drzwi.

Po tym pobiegła do telefonu, by w oględnych słowach poinformować się u jednej z przyjaciółek o mieszkaniu pod Podkową Leśną, gdzie miała zamiar umieścić Renę z rodziną.

Następne półtorej godziny ciążyły Krystynie niesłychanie. Nie mogła się doczekać powrotu męża i przybycia Tadeusza. Po wiele razy myślała o tym samym jednocześnie odpychając od siebie te myśli.

Około dwunastej usłyszała, jak ktoś otwiera w przedpokoju drzwi z klucza. Zamarta na tapczanie, na którym położyła się w nadziei, że uspokoi trochę swe wzburzenie. Po chwili usłyszała głos Profesora i... Tadeusza. Rozmawiali głośno. Krystyna słyszała oddzielne wyrazy, ale od razu zorientowała się, że mówią wyłącznie o sprawach drukarni i gazety. Tadeusz zdawał z czegoś sprawę służbowym głosem, Profesor niekiedy mu przytakiwał, niekiedy przeczył również oficjalnym tonem.

Tak rozmawiając, przeszli przez przedpokój i weszli do gabinetu Profesora. Słyszała, jak Profesor zamknął drzwi. Po tym w mieszkaniu zapadła znowu cisza.

Upłynęło może pół godziny, gdy Krystyna usłyszała otwieranie drzwi gabinetu i kroki Profesora. Zbliżyła się do drzwi jej pokoju.

Zapukała.

— Proszę, — powiedziała i zerwała się na równe nogi.

Stała w progu i powiedział cicho:

— Czy pozwolisz do mnie na chwilę, Krysiu?

Bez słowa poszła za nim. Przez głowę przeleciało jej, że tak samo wzywano ją na egzamin ustny podczas matury.

W gabinecie Tadeusz czekał na nich, oparty o kominek. Podeszedł do Krystyny i na przywitanie pocałował ją w rękę. Czuła, że śledzą ich baczne oczy Profesora.

Profesor był tym, który pierwszy przerwał dość kłopotliwe milczenie.

— Chciałbym coś wam obojgu powiedzieć. Czy moglibyście mnie posłuchać uważnie?

Bez słowa skinęli, jak gdyby się umówili, głowami.

Krystyna miała wrażenie, że serce jej nie bije już w piersi, ale w całym ciele: w skroniach, gardle, że rozsadza jej głowę swym rytmicznym straszliwym kołatanem.

— Po tym, co się stało z drukarnią — zaczął Profesor cichym, monotonnym głosem — Tadeusz powinien wyjechać na czas dłuższy z Warszawy... otóż dzisiaj rano przygotowałem dla pana wszystko, co potrzebne dla zmiany personalii i obmyśliłem miejsce pana następnego pobytu... zaraz, jeszcze nie skończyłem.

Sięgnął do portfela i wyłożył na łóżeczku blat b'urka... dwie książeczki przedwojennych dowodów osobistych. Jedną z nich wręczył Tadeuszowi, który zatrzymał ją w dłoni niepewnie. Drugą wziął i podeszedł z nią do Krystyny.

— Proszę — powiedział bardzo cicho — a to dla ciebie... (d. c. n.)

Amerykańskie papierosy 4 zł. sztuka

na kartki

Miejski Wydział Apropozycji i Handlu zawiadamia, że począwszy od dnia 14 października do 31 października 1946 r. rozpocznie się sprzedaż papierosów amerykańskich na karty żywnościowe z m-ca października 1946 r. w cenie 4 zł. za 1 sztukę.

Na kupon Nr 37 I kat. — 100 sztuk.
Na kupon Nr 1 dla posiadaczy kart „MK” — 100 sztuk,
oraz dla robotników rolnych, zatrudnionych w majątkach państwowych na listy zbiorowe, w takiej samej ilości.
Detaliczne punkty sprzedaży rozliczą się w f-mie „Społem” do dnia 5.XI 1946 roku.

Sprzedaż odbędzie się w następujących sklepach Lubelskiej Spółdzielni Spożywców:

1. ul. Kapucyńska 6.
2. ul. Kalinowszczyzna 51.
3. ul. Północna 43.
4. ul. Szopena 4.
5. ul. Narutowicza 11.
6. ul. Leczynska 18.
7. ul. Długa 14.
8. ul. Krochmalna 15.
9. ul. Króla Leszczyńskiego 42.
10. ul. Krak. Przedmieście 49.
11. ul. Staszica 1.

Spółdzielnia „Samopomoc”

1. ul. Królewska 1.
2. ul. Krak. Przedmieście 66.
3. ul. Grodzka 5.
4. ul. Krak. Przedmieście 74.
5. ul. Nowa 23.

Spółdz. Prac. Cukrowni „Lublin” ul. Krochmalna 7

oraz w kioskach inwalidzkich:

1. Ejzak Stanisław — pl. Łokietka.
2. Gasiuk Józef — ul. Lubartowska 28.
3. Kozak Stefan — ul. 1-go Maja 1.
4. Wójcik Stanisław — ul. Narutowicza (róg Górnej).
5. Kossakowska Zofia — ul. Bernardynska 17.

Za Prezydenta m. Lublina
M. Szczepański
Naczelnik Wydziału.

5165

Z listów do Redakcji

Kiedy otrzymamy coś na kartki odzieżowe? SZANOWNY OB. REDAKTORZE!

Już przeszło dwa miesiące mija od czasu, kiedy pracujący mieszkańcy Lublina otrzymali kartki odzieżowe wraz z zapowiedziami przydziałów na nie. Tymczasem, jak dotąd, nikt jeszcze nic na karty te nie dostał, po mimo, że zbliża się już ostatni kwartał bież. roku. Przydziały odzieżowe miały objąć zarówno materiały bawełniane, jak i wełniane oraz obuwie. Jest rzeczą zrozumiałą, iż artykuły te posiadają specjalne znaczenie dla ludności pracującej właśnie teraz, jeszcze przed nadejściem okresu mrozów. Dla większości robotników i pracowników są one jedynym dostępnym źródłem uzupełnienia odzieży, gdyż nabycie jej na rynku jest dla większości zupełnie niedostępne. Inne miasta (np. Warszawa i Łódź) otrzymały już towary na karty odzieżowe i to zdaje się już drugi raz. Tylko w Lublinie w dalszym ciągu jest cicho o przydziałach. Jeżeli tak dalej pójdzie to w najlepszym wypadku otrzymamy je w roku przyszłym, a — kto wie — może nawet dopiero na wiosnę.

Stefan Chmielewski

Obrabowali konduktorów MKS

Na krańcach miasta, gdzie ruch jest mniejszy zaczęła znów grasować banda rabunkowa.

W sobotę wieczór o godzinie 20-ej, gdy samochód MKS stanął na ostatnim przystanku, na ulicy Zemborzyckiej, wtargnęło do niego 3 uzbrojonych w pistolety osobników, którzy zrabowali konduktorowi 13 tysięcy zł. Identyfikacyjny wypadek miał miejsce w niedzielę na drugim końcu miasta, przy ul. Godebskiego. Tym razem dwóch rabusiów zabrało z torby konduktora 7 tys. zł., grożąc w razie wszczęcia alarmu — śmiercią. Jak opowiada poszkodowany, koło sa-
mochodu kręciło się jeszcze kilku podejrzanych osobników. Napaść ta mia-

ła miejsce między godz. 21 a 22 wieczorem.

Władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne dochodzenie, a dyrekcja MKS-u ze swej strony musi także zastosować środki ostrożności, aby konduktorzy nie wozili ze sobą większych sum pieniężnych. (L. L.).

Przed sądem w Lublinie

Mieć takiego sąsiada, jakim był Wójcik Jan z Chruszczowa (pow. Puław), nie należy nikomu życzyć. Zagroda jego przypominała obóz koncentracyjny, przez teren którego nikt nie miał prawa przejść. To też, gdy jego sąsiad Tomasiak chciał skorzystać ze ścieżki prowadzącej przez siedzibę Wójcika, ten ostatni nie chcąc do tego dopuścić wszczął kłótnię, w czasie której uderzył niewinnego przechodnia drągami w głowę tak silnie, że ten w 3 godziny później zmarł. Epilog tego zajścia odbył się w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Wójcik został skazany na 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg tegoż czasu.

Kronika milicyjna

Członek Zarządu Gminnego w Garbowie Lipiński Edward został obrabowany przez dwóch uzbrojonych osobników. Zabrali mu oni 4 i pół tys. złotych, z czego 2 tys. zł było własnością gminy. Jednego ze sprawców napadu już schwytano.

Onegdaj trzech bandytów dokonało na padu na stację Nałęczów. Po sterroryzowaniu obsługi skradli z kasy kolejowej 5 tys. złotych.

Do mieszkania fotografa, Machniewicza Jana, zamieszkałego przy ul. Dominikańskiej 7 m. 4, wtargnęło dwóch uzbrojonych w broń krótką rabusiów. Napastnicy po sterroryzowaniu łony poszkodowanego zrabowali srebrnego lisa, dwa aparaty fotograficzne i garderobę.

Stocznie szczecińskie

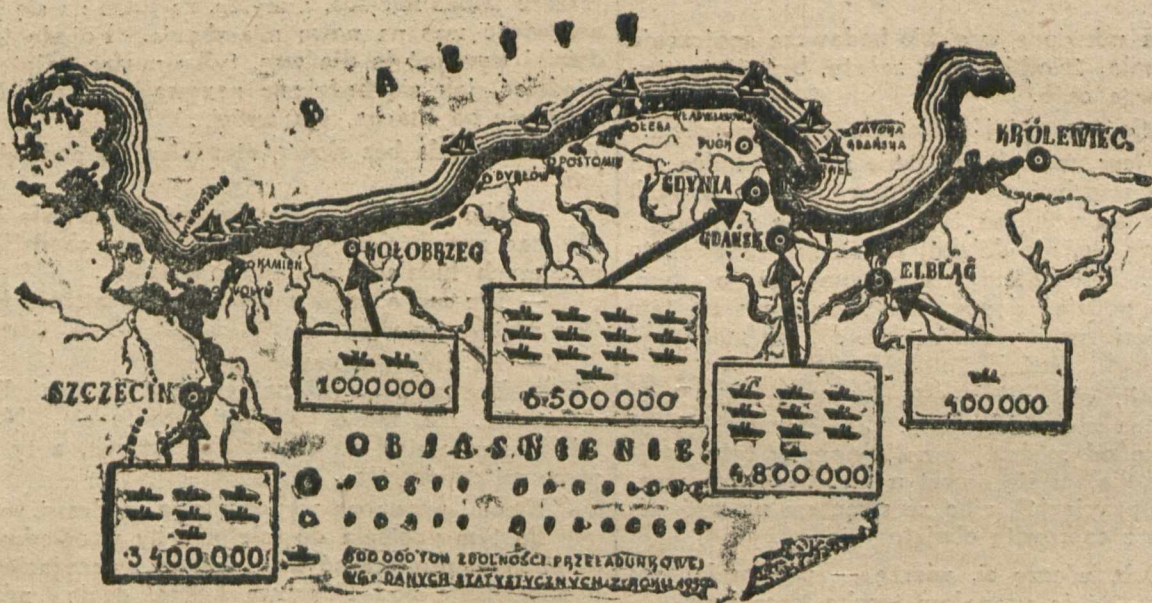
Zjednoczenie Stoczni Polskich, przystąpiło do intensywnej pracy nad uruchomieniem stoczni szczecińskich. W Szczecinie jest 5 stoczní, z tego 2 duże. Obecnie ZSP przejęło największą z nich „Odrę”. Jest to stocznia konstrukcyjna, mogąca dać zatrudnienie 14 tys. robotników, zbudowana nowocześnie. Dalsze dwie stocznie „Bałtyk” i „Gryf” są stoczniami nadającymi się do naprawy mniejszych jednostek morskich i taboru rzeczno. Stocznie te jako obiekty mniejsze są łatwiejsze do objęcia i wyremontowania i dadzą się mniejszym nakładem kosztów uruchomić. ZSP przystąpiło już do odbudowy „Bałtyku” i „Gryfu”. Pierwsza partia maszyn, pochodząca z mienia pomieckiego, została już zainstalowana na obu stoczniach.

Prostujemy

W numerze 278 „Gazety Lubelskiej” z dnia 9 bm. podaliśmy fakt zabójstwa, dokonanego na osobie Polesiuka Eugeniusza. Zabójcą jego nie jest Taczala Bolesław, jak to podawaliśmy, lecz Ożuch Bronisław, lat 21, zamieszkały Rury Bonifraterskie, gm. Konopnica, który został zaresztowany i osadzony w więzieniu.

Porty polskie – wrota na świat

Możliwości przeładunkowe odzyskanych portów



W dniu święta przemysłu na Ziemiach Odzyskanych

Copyright Ingos 1946.

Polska przedwojenna posiadała tylko 133 km wybrzeża z jednym jedynym portem wśród nadbrzeżnych piasków: Gdynia. Port ten wkrótce stał się największym na Bałtyku, wyraźnie stwierdzając, że Polsce potrzebne jest wybrzeże, że daleko większe od wówczas posiadanego. Dziś, po r. 1945, Polska uzyskała dostęp do morza we właściwych rozmiarach, tj. od Szczecina po Gdańsk i Elbląg. Gdańsk przez lata całe żył z Polski, stając się drugim na Bałtyku portem. Dziś Gdańsk jest — jak był ongi — polskim...

Polska otrzymała swą spuściznę bałtycką w stanie największego zniszczenia. Urządzenia portowe, urządzenia przeładunkowe, drogi kolejowe — wszystko to znajduje się w gruzach. Budować je musimy niemal od podstaw i to w warunkach nie sprzyjających odbudowie. Niemniej Polska nie rezygnuje z odbudowy swego Wybrzeża. Przed wojną łączna zdolność przeładunkowa portów polskich łącznie z Ziemią Odzyskaną wynosiła około 16,5 mil. ton miesięcznie. Dziś nie przekracza 8 mil. Ale za kilka lat porty polskie nie tylko osiągną cyfry

przedwojenne, ale znacznie je przekroczą. Ponad wszystko pracowite ręce polskie sprawią, że to co dziś jest jeszcze martwe, ożyje nowym wspaniałym rytmem pracy. Wybrzeże to jest już dziś dla nas nie tylko oknem na świat, ale szeroko otwartymi wrotami, przez które płynąć będą z Polski towary do wszystkich krajów świata i na odwrót. Porty polskie obsługiwać będą całą Europę środkową ku pełnemu zadowoleniu wszystkich. Wybrzeże nasze to płuca nasze. Tak, jak Śląsk jest sercem naszym.

Najlepsi skoczkowie i miotacze lubelscy

W skokach lubliniacy osiągają stosunkowo najslabsze wyniki. W dal nie przekroczone 6 metrów, a wżwyż tylko 3 zawodników przeszło ponad poprzeczkę na „magicznej” wysokości 150 cm.

Stylowo nie wyróżnił się nikt, wszyscy bowiem zawodnicy skaczą stylem naturalnym. Lepiej już obsadzone są biegi i rzuty.

W oszczepie Strycharzewski i Lisiak w rzutach dyskiem i kulą wysuwają się na czoło polskich miotaczy i należy mocno żałować, że nie wzięli udziału w tegorocznych mistrzostwach Polski. W dysku i kuli poza Lisiakiem i Strycharzewskim, w pewnym oddaleniu walczą młodzież, która robi stałe, choć powolne postępy — najzdolniejszy, wszechstronny Kifner z MKS-u. A. S.

SKOK W DAL

1. Szysz LSS — 599.
2. Niedziela Lublinianka — 590.
3. Stołcki AZS — 589.
4. Pszczółowski HKS — 573.
5. Strycharzewski HKS — 563.
6. Zwoliński Lublinianka — 561.
7. Kulpa Lublinianka — 559.
8. Jędrzejczyk Szturm — 553.
9. Kifner MKS — 544.
10. Pogorzelec MKS — 539.

SKOK WŻYŻ

1. Firszowicz AZS — 160.
2. Dybowski Lublinianka — 155.
3. Szysz LSS — 155.
4. Dwornikiewicz MKS — 150.
5. Wójtowicz MKS — 150.
6. Stołcki AZS — 150.
7. Puchniński Lublinianka — 149.
8. Gozdecki Lublinianka — 149.
9. Skirmunt HKS — 145.
10. Kifner MKS — 135.

PCHNIĘCIE KULĄ

1. Lisiak Lublinianka — 12,10.
2. Strycharzewski HKS — 11,07.
3. Rudziński Lublinianka — 9,75.
4. Niziewicz AZS — 9,64.
5. Dwornikiewicz MKS — 9,54.
6. Kifner MKS — 9,25.
7. Gimżewski AZS — 9,20.
8. Smazowski MKS — 9,16.
9. Stołcki AZS — 9,00.
10. Mastelarz MKS — 8,90.

RZUT DYSKIEM

1. Lisiak Lublinianka — 39,71.
2. Strycharzewski HKS — 33,21.
3. Pietraszewski niestow. — 30,33.
4. Niziewicz AZS — 30,13.
5. Rudziński Lublinianka — 28,25.
6. Kifner MKS — 27,26.
7. Stołcki AZS — 26,95.
8. Skirmunt HKS — 26,50.
9. Wójtowicz MKS — 24,20.
10. Kantorowski Szturm — 24,20.

RZUT OSZCZEPEM

1. Strycharzewski HKS — 50,95.
2. Dwornikiewicz MKS — 39,00.
3. Jędrzejak Szturm — 35,50.
4. Stołcki AZS — 35,40.
5. Fidor SKS — 33,50.

„1-szy Lubelski Raid Motocyklowy” 13.X. 46 r.

DO 130 CC:

- 1) Mazur Bronisław, DKW 125 cc (czas 30 km/godz.).

DO 250 CC:

- 1) Poniatowski Zdzisław, KDW 250 cc (czas 35 km/godz.); 2) Tarka Henryk, NSU 250 cc; 3) Kruszewski Wacław, DKW 250 cc; 4) Czepiński Longin, Zündap 200 cc.

DO 350 CC:

- 1) Jankowski Józef, DKW 350 cc (czas 38 km/godz.).

PONAD 350 CC:

- 1) Nafalski Ryszard, BMW 750 cc (czas 40 km/godz.); 2) Kubiszewski Janusz, DKW 500 cc; 3) Iwanicki Jerzy, BSA 500 cc; 4) Kruk Eugeniusz, Zündap 600 cc.

Z PRZYCZEPKAMI:

- 1) Wiśniewski Jerzy, Sokół 1000 cc (czas 40 km/godz.); 2) Opaliński Edward, Sokół 600 cc; 3) Rządowski Witold, BMW 600 cc.

ROZRUCH:

- 1) Porębnny Marian, Tornax 125 cc (czas rozruchu 10 sekund); 2) Kruszewski Wacław, DKW 250 cc; 3) Janiak Zbigniew, BMW 750 cc; 4) Poniatowski Zdzisław, DKW 250 cc; 5) Drelich Marian, BSA 500 cc.

Ogólna kwalifikacja

- 1) Tarka Henryk, NSU 250 cc (najmniejsza ilość punktów karnych); 2) Poniatowski Zdzisław, DKW 250 cc; 3) Nafalski Ryszard, BMW 750 cc; 4) Wiśniewski Jerzy, Sokół 1000 cc; 5) Mazur Bronisław, DKW 125 cc.

NAJMŁODSZY ZAWODNIK:

- 1) Tarłowski Ryszard, DKW 250 cc.

Występ piłkarzy rumuńskich

Drużyna kolejarzy rumuńskich CFR zremisowała w Łodzi z teamem LKS — Legia, w Warszawie zaś uległa kombinowanemu zespołowi Legii i Polonii 2:3 (2:2).

MYDŁO

„SIEW”

w znanej jakości
do nabycia we wszystkich
sklepach

Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23. 3129

CZYTAJCIE

Zbiór ciekawych bajek i opowiadań historycznych. Ukazało się 8 tomików w barwnej okładce, cena tylko zł 15. Żądać w księgarniach i sklepach papieru. Warszawa, Marszałkowska 137

„INTERPRINT”

Wydawnictwo pocztówek, gier i wycinanek.

mistrz zeszłorocznego Pierwszego Kroku. W wadze muszej zasilił nas b. mistrz Lublina Zieliński II (dawniej LWS), w w. koguciej mamy do wyboru b. mistrza Lublina „Cyga” (dawniej „Unia”) i Maciejewskiego III Józefa (z Radomia).

W piórkowej — Maciejewski II Antoni, pięściarz PKS-u i LWS-u, który na najbliższych zawodach stoczy jubileuszową 50-tą walkę. W w. lekkiej Maciejewski I Lucjan (PKS i Śmigły — Wilno). Kamiński Józef (dawniej LWS) reprezentuje wagę półśrednią. W średniej walczyć będzie dawny reprezentant Lublina Bęczyński Mieczysław, również zawodnik PKS-u i LWS-u.

Wagi ciężkie obadzi Groszek (dawniej „Unia”) i wychowanek warszawskiego PZL-u Małk Tadeusz.

Jak widzimy, ósemka „Garbarni” zarówno w mistrzostwach drużynowych, jak i w indywidualnych stanowić będzie dla „Lublinianki” poważnego przeciwnika.

Z młodzieży wyróżniają się: 17-letni Laskowski i 19-letni Sadowski (w. lekka) oraz Sochal w w. półśredniej i 17-letni Mączka (w. średnia).

„ZRYW” RÓWNIEŻ TRENUJE

Razem z pięściarzami „Garbarni” ćwiczą zawodnicy „Zrywu”, którzy dobrze zapowiadają się w wagach najlżejszych — muszej, koguciej i piórkowej.

Treningi „Garbarni” i „Zrywu” odbywają się w sali „Oazy”, przy ul. Krak. Przedm. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18-ej.

Korespondencyjne Kursy Księgowości

5079

Informacje Lublin skrytka pocztowa 105
Nauka dla początkujących i zaawansowanych.

PIŁAT WRACA NA RING

Obecny na meczu w Katowicach b. mistrz Polski Piłat oświadczył kapitanowi PZB Suszczyńskiemu, że wobec braku odpowiednich reprezentantów wagi ciężkiej staje do dyspozycji PZB. Powrót Piłata do reprezentacji wzmacnia poważnie nasze szanse w spotkaniach międzynarodowych.

WIKTOR JAKUBOWSKI

SŁOWNIK

ROSYJSKO-POLSKI I POLSKO-ROSYJSKI

Część pierwsza rosyjsko-polska
z zarysem gramatyki rosyjskiej

stron 430

zł 250

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
4920

Drukarnia Nr 1

Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK”

wykonuje

wszelkie roboty w zakresie
drukarni wchodzącej.

Strajk piłkarzy

LONDYN, 14.10. (APD). Wielkiej Brytanii grozi strajk zawodowych piłkarzy. Komitet Wykonawczy Ligi Piłkarskiej wystosował oświadczenie do Ministerstwa Pracy, w którym przedstawia swoje żądania. Z chwilą rozpatrzenia tego oświadczenia rozpoczną się narady nad załatwieniem sporu.

LRSKO w Lublinie

Lubelski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy prosi o zgłaszanie kandydatów na roczny Kurs Wychowania Fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego (dawny IWF). Kurs ten ma w trybie przyspieszonym wyszkolić kierowników wychowania fizycznego związków

sportowych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i innych.

Warunki przyjęcia:

- 1) wiek 18—28 lat,
- 2) matura licealna,
- 3) dobry stan zdrowia,
- 4) usprawnienie fizyczne i znajomość sportów,

5) działalność organizacyjna w organizacjach sportowych i społecznych.

W roku bieżącym przyjmowani będą tylko mężczyźni. Obok słuchaczy zwyczajnych będą przyjmowani wolni słuchacze, kandydaci bez egzaminu dojrzałości — studia i utrzymanie bezpłatne, możliwe stypendium. Informacji udziela pełnomocnik ZRSS Sierkiewicz Leopold, ul. Ewangelicka 3 m. 33, tel. 38-94, w godz. 17—19.

Warła — ŁKS 4:3 (2:2)

Pozbawiony Barana i Hogendorfa ŁKS nieznacznie uległ na własnym boisku „Warcie”. W drużynie ŁKS-u wyróżnił się: Grochowski, Włodarczyk i Sidor, w „Warcie”: bramkarz Jankowiak, Gendera i Smólski. (PAP)

P. C. H.

Państwowa Centrala Handlowa Oddział Wojewódzki w Lublinie

Poleca z własnych składów: cukierki w dużym asortymencie, drożdże, cukier, kawę zbożową, kaszę, cebulę, groch, fasolę i inne artykuły spożywcze.

Sprzedaż hurtowa

Biuro Kapucyńska 6 — Magazyny Królewska 6

Telefon 44-60

Ceny niskie

5127

PRZETWORNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH

„STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne i t. p.

Lublin, Lubartowska 13.

Tel. 40-94.

2772

Teatry i kina

Kino „APOLLO“ wyświetla film pt.: „PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA“.
Nadprogram: P.K.F. Nr 33. Początek seansów 15, 17 i 19. w niedzielę i święta dodatkowy seans o godzinie 13.
Kino „BALTYK“ wyświetla film pt.: „KAPITAN BENOIT“.

Wieczne Palniki

do lamp karbidowych
patentowane 5160

Biuro Techniczne

„OROS“ Kraków

Świętokrzyska 8. Telefon 558-09

WAPNO do bielenia i budowlane

Najlepszej jakości

KREDE, TON i t. p.

Poleca: w każdej ilości i po cenach przystępnych

Skład Piotra ADAMCZYKA

w Lublinie, ul. Wodopojna

(obok Szewskiej) telefon 23-89. 5023

OGÓRKI KISZONE

poleca

5139

Chrześcijańska Hurtownia Kupiecka sp. z o.o.

LUBLIN, ulica Królewska 15 telefon 12-71

Mydło i pasta do obuwia „JAWA“

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

„JAWA“ Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek

LUBLIN, Przemysłowa 5. Telefon 29-41.

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 tel. 26-25 2964

Jesień nadechodzi

Ischias

IWONICKA SOL JODOWO-BROMOWA

skutecznie leczy

do kąpieli w domu

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach

ŚWIĄTECZNE POCZTÓWKI

na Boże Narodzenie

szepki — kalendarze, wycinanki, gry, bajeczki

dostarcza

wydawnictwo

„INTERPRINT“

B. S. SZCZEPSKI Warszawa, Marszałkowska 137

Kraków, 4w. Gertrudy 12, telefon 575-80.

5159

CZEKOLADY i CUKRY

ZNANEJ JAKOŚCI

PO CENACH FABRYCZNYCH

poleca:

SKŁAD KONSYGNACYJNY

POLSKO-SZWAJCARSKIEJ

fabryki

SUCHARD S. A.

LUBLIN,

Lubartowska 2 m 27

telefon 20-27.

4555

Wyroby Żelazne

Janina

LANDECKA

Lublin, ul. Lubartowska 1

5030

Kit — Wałę — Wojłok

do uszczelniania drzwi i okien

poleca

4680

T. RACZKOWSKI

Lublin, Narutowicza 52 telef. 33-26.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

CENNIK

artykułów żywnościowych ustalony na Komisji Cennikowej w dniu 11 października 1946 r.

Żyto — 1.550 zł za 100 kg.

Pszennica — 2.750 zł za 100 kg.

Jęczmień — 1.350 zł za 100 kg.

Mąka żytnia 90% — 1.900 zł za 100 kg.

Mąka pszenna 80% — 3.650 zł za 100 kg.

Chleb żytni z mąki 90% — hurt 20 zł, detal 21 zł za 1 kg.

Chleb pszenny z mąki 80% — hurt 39 zł, detal 40 zł za 1 kg.

Kasza jęczmienna 70% — hurt 20 zł, detal 23 zł za 1 kg.

Kasza jęczmienna łamana 65% — hurt 21 zł, detal 24 zł za 1 kg.

Kasza jaglana — hurt 38 zł, detal 42 zł za 1 kg.

Kasza hreczana łamana — hurt 35 zł, detal 62 zł za 1 kg.

Perlak — hurt 40 zł, detal 44 zł za 1 kg.

Masło wiejskie detal 350 zł za 1 kg.

Masło śmietankowe (mleczarniane) detal 380 zł za 1 kg.

Mleko — 18 zł za 1 litr.

Jaja — 10 zł za 1 szt.

Cukier — 175 zł za 1 kg.

Sól biała — 10 zł za 1 kg.

Sól szara — 5 zł za 1 kg.

Ziemniaki — 4.50 zł za 1 kg.

Mięso wołowe z kością — 120 zł za 1 kg.

Mięso wołowe bez kości — 160 zł za 1 kg.

Mięso wieprzowe — 200 zł za 1 kg.

Schab — 220 zł za 1 kg.

Cielęcina — 80 zł za 1 kg.

Kiełbasa zwyczajna — 240 zł za 1 kg.

Słonina — 280 zł za 1 kg.

Kaszanka — 75 zł za 1 kg.

Za Prezydenta m. Lublina

Naczelnik Wydziału

M. Szczepański.

5164

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Kraśniku Stefan Komorowski, urzędujący w Kraśniku przy ul. Partyzantów nr 36, na zasadzie art. 602 Kod. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 23 października 1946 r. od godz. 10 z rana we wsi Brzozówka, gminy Brzozówka, w pierwszym terminie odbywać się będzie publiczna licytacja ruchomości należących do Wojciecha Pastuchy, składających się z domu mieszkalnego, drewnianego z bali, krytego słomą, długości 14, a szerokości 6 łokci i stodoły w ryglach, krytej słomą o dwóch zapolach, długości 12, a szerokości 6 łokci na rozbiórke, znajdujących się na cudzym gruncie, a oszacowanych na ogólną sumę 10.000 złotych na zaspokojenie należności alimentarnej na rzecz Anny Pastucha. Spis rzeczy i ich szacunek można oglądać w dniu wyżej oznaczonym i na miejscu sprzedaży. Kraśnik, 14 września 1946.

Komornik: Stefan Komorowski.

5148

OBWIESZCZENIE

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Lublinie ogłasza, że wypłynął do tegoż Sądu pozew Edwarda Sawczuka p-ko Eugenii Janiny Sawczuk o rozwód oraz, że dla niezamanej z miejsca pobytu Eugenii Janiny Sawczuk ustanowiony został kurator w osobie adwokata Stefana Grymińskiego, zam. w Lublinie (I. C. 323/46).

5153 Za zgodność: Sekretarz.

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że z powodu braku dostatecznej ilości mąki pszennej 80% oraz kaszy jęczmienniej w młynie „Piaski“ oraz z braku coli białej w firmie „Spółem“ przedłuża się termin sprzedaży:

kaszy jęczmienniej 70% mąki pszennej 80% grysku kukurydzianego soli białej

do dnia 20 października 1946 r.

Sklepy rozdzielcze wyliczą się ze sprzedaży do 25 października 1946 r.

Za Prezydenta m. Lublina

M. Szczepański

Naczelnik Wydziału.

5167

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że od dnia 16 października do 31 października 1946 r. odbędzie się sprzedaż niżej wymienionych artykułów na karty żywnościowe, dziecięce i macierzyńskie dla ludności m. Lublina.

Na karty żywnościowe z m-ca

października 1946.

CUKIER

(za m-c październik 1946)

Na kupony nr 11, 12, 13, 14 — I kat. łącznie 0,50 kg.

Na kupony nr 11, 12, 13, 14 — II kat. łącznie 0,50 kg.

Na kupony nr 11, 12, 13, 14 — III kat. łącznie 0,50 kg.

Na kupony nr 11, 12, 13, 14 — IV kat. łącznie 0,50 kg.

Na kupony nr 11, 12, 13, 14 — V kat. łącznie 0,50 kg.

Na kupony nr 11, 12, 13, 14 — VI kat. łącznie 0,50 kg.

Na kupony nr 11, 12, 13, 14 — VII kat. łącznie 0,50 kg.

Na kupon nr 3 kart macierz. „M“ 0,25 kg, w cenie zł 16.— za 1 kg.

KONSERWY MIĘSNE

(za m-c październik 1946)

Na kupony nr 28, 29, 34, 35 — I kat. łącznie 0,80 kg.

Na kupony nr 28, 29, 34, 35 — II kat. łącznie 0,50 kg.

Na kupony nr 28, 29, 34, 35 — III kat. łącznie 0,40 kg.

Na kupony nr 28, 29, 34, 35 — IV kat. łącznie 0,50 kg.

Na kupony nr 28, 29, 34, 35 — V kat. łącznie 0,25 kg, w cenie zł 12.— za 1 kg.

Na karty żywnościowe z m-ca

września 1946:

PROSZENIA MYDLANY

(za m-c wrzesień 1946)

Na kupon nr 23 I kat. — 0,25

kg w cenie zł 15.— za 1 kg.

BIELIDŁO

(za m-c wrzesień 1946)

Na kupon nr 24 I kat. — 0,25

kg w cenie zł 8.— za 1 kg.

CUKIERKI

(za m-c wrzesień 1946)

Na kupon nr 2 kart dziecięc.

„D“ — 0,30 kg w cenie zł 50.—

za 1 kg.

Bielidło ze względu na opakowanie sprzedaje sklepy Lubelskiej Spółdz. Spoż.

Waga netto konserw mięsnych

1 lbs. 8 oz. = 0,680.40 kg, 28 oz. = 0,793.80 kg, 15,5 oz. = 0,652.05

kg.

Wycenienie ze sprzedaży należy przedłożyć w Oddziale Kontroli do 5 listopada 1946 r.

Za Prezydenta m. Lublina

M. Szczepański

Naczelnik Wydziału.

5166

PRACA

KRAWIEC przyjmie czeladniczkę, uczennicę, bardzo dobre warunki. Noworybna 2 — 15. 5071

POTRZEBNA nauczycielka wychowawczyni do dziewczynki 7-letniej blisko Lublina. Zgłoszenia Lublin, Wyszyńskiego 10 m. 20. 5150

CUKIERNIK wykwalifikowanego na kierownika produkcji poszukuje Fabryka Cukierków i Czekolady „Veritas“ Lublin, Staszica 22a. 5151

POTRZEBNA pomocnica domowa z umiejętnością samodzielnego gotowania, oraz małej do dwójga dzieci, Narutowicza 25 m. 3. 5146

LOKALE

ZAMIENIĘ dwa pokoje kuchnię, na pokój kuchnię. Wiadomość: Kowalska 4 — 18. 5162

HANDLOWE

DOMY, place, sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygodą“ Michałowskiego, Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przysięgli Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 4938

SZAFY, łóżka oraz inne meble do sprzedania. Sucha 19 m. 2. 4786

POSZUKUJĘ ogrodu w dzierżawę. Wiadomość w Administracji. 5108

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przysięgli Pogodziński, Lublin, Krakowskie 59. 5134

FABRYKA Cukrów i Czekolady „Delicja“ Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 5022

DO SPRZEDANIA futro męskie i biały płaszcz wełniany damski. Wiadomość: Dolna Panny Marii 22 — 3. 5152

SPRZEDAM ręczny magiel. Wiadomość: Lubartowska 18 — 61. 5147

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Zamość na nazwisko Kozioł Eugeniusz. 5158

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę pracy wydaną w Niemczech oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin-powiat na nazwisko Gołębiowski Zbigniew z Lubartowa. 5155

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez RKU Siedlce oraz cztery zaświadczenia na medale: 1) z bitwy pod Lenino, 2) na Polu Chwały, 3) Krzyż Zasługi, 4) za odwagę na nazwisko Taturra Wacława. 5163

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę wydaną przez gm. Zakrzówek, legitymację Przysięgli Chłopskiej oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Kamiński Józef. 5149

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Radzyń na nazwisko Kalesnik Józef. 5145

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Radzyń na nazwisko Marczuk Jan. 5144

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Radzyń na nazwisko Kościuszko Grzegorz. 5143

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Głogów oraz świadectwo z pracy i kartę wymeldunkową na nazwisko Pałak Czesław. 5142

ZGUBIONO indeks na nazwisko Mulara Tadeusza, Wydział Farmaceutyczny UMCS. Adres zwrotny: Głowackiego 21. 5156

ROZNE

BARDZO dziękuję Wielmożnemu Panu Fenomenalnemu Jasnowidzowi Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376, za trafne przepowiednie, z których jestem bardzo zadowolony. Mazur Franciszka, Boernerowo koło Warszawy. Boerner 19. 5157

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika“ 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnika“ Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ w Lublinie. Według Kolegium. A-11034